

Działalność dobroczynna 33-letniej świętej.

Święta Katarzyna Sienneńska wszystkie swoje siły sterała w pracy dla biednych i dla wszelkiej nędzy. Jeszcze do dnia dzisiejszego pokazują w mieście Sienna, w domu, gdzie mieszkała, łaskę i laskę, które zabierała ze sobą, idąc do szpitala della Scala, gdzie całe noce czuwała przy chorych. Jej wielka miłość bliźniego okazała się jednak najwięcej przy straceniu młodzieńca z Perugia, nazwiskiem Nicolo Juldo. O tem zdarzeniu sama napisała w liście do swego spowiednika. „Odwiedzałam go często w więzieniu, z czego był bardzo zadowolony. Na śmierć przygotowywał się dobrze i prosił, abym go nie opuściła w tej ciężkiej dla niego chwili. Rano, bardzo wczesnie tegoż dnia zaprowadziłam go na mszę św. i do Komunii św., którą już

tak dawno zaniedbał. Był teraz zupełnie spokojny, lecz bał się, że w ostatniej chwili opanuje go słabość i strach.

„Pozostań przy mnie — błagał — wtedy umrę spokojny“. Pocieszałam go jak mogłam. Cichy jak jagnię szedł na miejsce stracenia, a widząc mnie obok siebie, uśmiechał się i prosił o moje błogosławieństwo. Pobłogosławiłam go i powiedziałam: „Drogi bracie, wkrótce będziesz miał życie wieczne“. Położył głowę na pieńku, powtarzając ciągle: „Jezu, Katarzyno“ i „ja chcę“.

Czyż nie jest zdumiewającą tą potęgą miłości św. Katarzyny, która licząc lat 33, była przez włoschów nazwaną „największą niewiastą świata chrześcijańskiego“?

NOTATKI:

KWIECIEŃ W PRZYSŁOWIACH.

Kiedy w kwietniu słonko grzeje,
Tedy chłop nie zubożeje.

Kwiecień gdy suchy,
Nie daje dobrej otuchy.

Gdy św. Jerzy (23) schowa wiosnę
w życie,
To zboża będzie obficie.

Ciepłe deszcze w kwiecień,
Rokują pogodną jesień.

Grzmot w kwietniu — dobra nowina,
Już szron roślin nie pościna.

Jeśli na św. Wojciecha śnieg pada,
Co trzecia kopa siana na łakach
przepada.